

Pracujemy nad usunięciem jej z uniwersytetu!

26 października 2023

Marie Anderson studentka piątego roku wywołała oburzenie, gdy sfotografowano ją podczas sobotniej propalestyńskiej demonstracji w stolicy Polski, niosącą plakat przedstawiający izraelską flagę wyrzucaną do kosza obok słów „utrzymuj świat w czystości”. Warszawscy studenci medycyny zażądali wydalenia swojej koleżanki.



Kiedy została zapytana o znaczenie plakatu, Anderson, której mąż jest Jordańczykiem, zaprzeczyła, że był on wymierzony w Żydów i stwierdziła, że przesłanie było skierowane do izraelskiego rządu.

W rozmowie z Nextą TV kobieta powiedziała: „Nie chodzi o Żydów, oczywiście, że nie chodzi o Żydów. Wolność wyznania jest także prawem człowieka, które popieramy, ale nie popieramy izraelskiego rządu i ludobójstwa na tle etnicznym, którego dokonuje obecnie na narodzie palestyńskim”.

Zdjęcia kobiety trzymającej znak szybko obiegły internet, a ambasador Izraela w Polsce wezwał polskie władze, aby

„wstrzymały ten rażący antysemityzm, zanim wymknie się spod kontroli”.

W odpowiedzi Prezydent RP Andrzej Duda powiedział: „My, Polacy, ze względu na pamięć o tych, którzy zostali zamordowani w czasie Holokaustu, nie możemy nigdy zgodzić się na jakiegokolwiek przejawy antysemityzmu w jakiegokolwiek formie, a wszelkie jego przejawy budzą nasze głębokie oburzenie. W Polsce nie ma pozwolenia na wyrażanie nienawiści wobec kogokolwiek. Jest to całkowicie sprzeczne z wartościami, na których opiera się Rzeczpospolita Polska”.

Obecnie koledzy-studenci Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego rozpoczęli kampanię mającą na celu wydalenie Anderson i uniemożliwienie jej uzyskania licencji lekarza w Polsce i Norwegii. W e-mailach wysyłanych do uczelni, Polskiej Izby Lekarskiej i Norweskiej Izby Lekarskiej studenci wyrazili „głębokie zaniepokojenie i głębokie rozczarowanie” działaniami Andersen i poprosili „o jej wydalenie i rozważenie dalszych kroków prawnych” przeciwko niej. Pod petycją Samorządu Studentów uczelni podpisało się ponad 3 tysiące osób.

W poniedziałek uczelnia wydała oświadczenie w mediach społecznościowych, w którym napisała: „Jedną z głównych wartości Uniwersytetu jest szacunek do każdego człowieka. Jednoznacznie potępiamy wszelkie przejawy nienawiści, także na tle narodowościowym i rasowym”. Według doniesień Anderson pojawiła się już przed władzami uczelni, aby wyjaśnić swoje zachowanie, ale jak dotąd nie podjęto żadnych dalszych kroków.

Jedna z oburzonych studentek powiedziała: „Pracujemy nad usunięciem jej z uniwersytetu!”. Inna dodała: „Jeśli uniwersytet nie podejmie odpowiednich działań, Norwegia nie powinna zapewnić jej licencji lekarskiej, podobnie jak inne kraje, które poważnie traktują nazizm”.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net

Komentarz „Wołnych Mediów”

Ciekawe, jakiej narodowości są te studentki, że antysyjonistyczny banner wywołał w nich coś, co wygląda jak „furia nienawiści” i „żądza zemsty”? Pytanie merytoryczne.